

Szczecin, dnia 28 sierpnia 2022 r.

dr hab. Kinga Flaga – Gieruszyńska, prof. US

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGRA BARTOSZA RYMKIEWICZA

PT. „ROZPOZNAWANIE SPRAW GOSPODARCZYCH”

I.

Sprawy gospodarcze, niezależnie od sposobu ustalania przez ustawodawcę ich zakresu przedmiotowego, były zawsze obiektem bardzo dużego zainteresowania judykatury i doktryny, nie tylko ze względu na duży stopień skomplikowania przepisów prawa cywilnego procesowego ich dotyczących, ale także z uwagi na nieustające próby ustawodawcy dotyczące stworzenia takich rozwiązań procesowych, które usprawnią ich rozpoznawanie. Problem ten odnosił się w szczególności do podstawowego typu spraw gospodarczych, tzn. sporów między przedsiębiorcami, których przedmiot odnosił się do ich działalności gospodarczej. Widać to w szczególności na przykładzie postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, które pojawiała się i zniknęło z polskiego Kodeksu postępowania cywilnego, a przede wszystkim było przedmiotem zajadłych dyskusji przedstawicieli doktryny i praktyki, choćby w aspekcie jego wystarczającego czy wprost przeciwnie - nadmiernego formalizmu.

Z powyższych względów przywrócenie do Kodeksu postępowania cywilnego postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych w nowym kształcie uzasadnia ze wszelkich miar konieczność jego monograficznego opracowania, przede wszystkim w aspekcie tych konstrukcji, które dotychczas nie były znane ustawie procesowej. Dlatego też z pewnością należy nie tylko zaaprobować, ale wręcz pochwalić wybór tematu dokonany przez Autora. Stanowi to zadanie niełatwe z uwagi na wskazany wyżej poziom skomplikowania przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w zakresie rozpoznania spraw gospodarczych, ale również ze względu na fakt, że obecny model rozpoznawania spraw gospodarczych, którego osią jest postępowanie odrębne, został niezbyt dogłębnie przeanalizowany przez doktrynę, która ciągle koncentruje się na obserwacji efektywności nowych regulacji.

II.

Praca składa się z czterech rozdziałów, wstępu oraz zakończenia, a także prawidłowo sporządzonych zestawień końcowych. Co do zasady jej struktura treściowa nie budzi zastrzeżeń, ponieważ Doktorant prawidłowo umieścił poszczególne zagadnienia w logicznej i spójnej kolejności. Należy natomiast zauważyć, iż na potrzeby przyszłej publikacji Doktorant musi dokonać podziału rozdziału II, który jest nieproporcjonalnie obszerny w stosunku do pozostałych elementów strukturalnych pracy. Rozdział ten powinien zostać podzielony na dwie części, z których jedną z pewnością mogłyby być rozważania odnoszące się do spraw rozpoznawanych w ramach procesu cywilnego oraz postępowań pomocniczych, a w drugiej części mogłyby się znaleźć kwestie dotyczące postępowania nieprocesowego i postępowań z zakresu prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego. Oczywiście inny podział również jest do przyjęcia.

Na uwagę zasługuje fakt, że Autor pracy sięgnął po bardzo obszerne zasoby literatury, odnosząc się nie tylko do pozycji z zakresu prawa procesowego, ale również - w zakresie niezbędnym dla ustalenia przedmiotu danej kategorii sprawy gospodarczej - do literatury z zakresu prawa materialnego (prawa handlowego, prawa upadłościowego etc.). Na bardzo pozytywną ocenę zasługuje również to, że Doktorant swoje spostrzeżenia oparł na solidnej podstawie orzeczniczej, w ramach której sięgnął nawet do zasobów orzecznictwa przedwojennego, istotnego choćby w takim obszarze jak prawo upadłościowe i prawo restrukturyzacyjne. Z pewnością dla pozytywnej oceny poziomu merytorycznego recenzowanej rozprawy ma znaczenie również fakt, że Doktorant sięga do rozwiązań innych państw, pokazując rozwiązania prawne odnoszące do innych państw mających ciekawe doświadczenia w zakresie rozstrzygania spraw gospodarczych.

III.

We wstępie Doktorant klarownie wskazuje tezy główne, które będą przedmiotem jego analizy w przygotowywanej rozprawie doktorskiej, przy czym słusznie postanawia je wyprowadzić z wiązki tez szczegółowych odnoszących się w głównej mierze do nieefektywności i niesatysfakcjonującej sprawności rozpoznawania spraw gospodarczych w polskim systemie prawnym. Co ważne, Doktorant - jako jedną z przyczyn niewydolności obecnego modelu rozpoznawania spraw gospodarczych - wskazuje trafnie szeroki katalog i zróżnicowanie spraw gospodarczych, które jednocześnie przeradza się w wielość postępowań, co do których stosuje się standardy postępowania w sprawach gospodarczych. Należy się

zgodzić, że takie rozwiązania czynią dostęp do sądu problematycznym, zwłaszcza dla małych i mikroprzedsiębiorców.

W dalszej części wstępu równie spójnie Doktorant wskazuje, jakie są cele przygotowanych rozważań, a następnie je konkretyzuje poprzez wyodrębnienie celów szczegółowych służących osiągnięciu celu głównego. Wiele spośród celów szczegółowych koncentruje się na problematyce terminologicznej i zdefiniowaniu najistotniejszych problemów praktycznych dotyczących postępowań w sprawach gospodarczych, co należy uznać za słuszne, chociażby z uwagi na stosunkowo krótką historię podstawowego sposobu ich rozpoznawania, jakim jest postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych.

Rozdział I został przez Autora zatytułowany „zagadnienia ogólne dotyczące postępowania w sprawach gospodarczych”. W tej części pracy Autor przygotował niezbędny grunt pod dalsze, bardziej szczegółowe rozważania, odnosząc się do ewolucji spraw gospodarczych w polskim systemie prawnym, konstrukcji zasadniczych pojęć istotnych dla należytego przedstawienia tytułowego zagadnienia oraz dokonując podstawowej analizy prawnoporównawczej.

W części odnoszącej się do aspektów historycznych postępowania w sprawach gospodarczych Doktorant trafnie rozpoczął swoje rozważania od okresu międzywojennego, w którym wyraźnie zarysował się rozwój przedsiębiorczości, a w konsekwencji pojawiła się silna potrzeba zmierzenia się przepisów prawa procesowego z wieloaspektowymi sprawami gospodarczymi. Jak zauważył Doktorant, efektem tego było wprowadzenie w Kodeksie postępowania cywilnego z 1930 r. odmienności w zakresie rozpoznawania tzw. spraw handlowych. Jednak miały one charakter szczątkowy, choć z pewnością niektóre z nich warte byłyby analizy we współczesnym prawie procesowym, co widać choćby na przykładzie wprowadzania w analizowanym okresie do spraw gospodarczych tzw. sędziów handlowych, a więc specjalistów wybieranych przez izby przemysłowo-handlowe. Następnie Doktorant trafnie zauważa, iż sposób postrzegania spraw gospodarczych wiąże się ściśle z panującym w państwie modelem ustroju gospodarczego, stąd też np. w okresie PRL-u wprowadzano takie konstrukcje jak choćby państwowy arbitraż gospodarczy, w odniesieniu do którego na s. 17 Autor słusznie zauważył, że stanowił on przejaw ukierunkowania na ochronę interesu gospodarczego państwa i podporządkowania działalności gospodarczej realizacji centralnie określanych planów.

Dopiero wprowadzenie społecznej gospodarki rynkowej po 1989 r. spowodowało, iż podjęto pierwsze próby wprowadzenia nowoczesnego modelu rozpoznawania spraw gospodarczych. Wizytówką tego modelu stało się przede wszystkim wdrożenie postępowania

odrębnego w sprawach gospodarczych do Kodeksu postępowania cywilnego. Warto na marginesie zauważyć, że to postępowania odrębne nie osiągnęło sukcesu, a wprost przeciwnie – stało się przedmiotem rosnącej krytyki, w której przede wszystkim wskazywano, iż ustawodawca postawił w nim na nadmierny formalizm, niszcząc tym samym ideę wydawania w sprawach gospodarczych sprawiedliwych rozstrzygnięć o charakterze merytorycznym, zapewniających poczucie bezpieczeństwa prawnego, zwłaszcza małym i mikroprzedsiębiorcom. Efektem krytyki tej niezbyt trafnej konstrukcji, zresztą wielokrotnie nowelizowanej, stało się uchylene przepisów dotyczących postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych w 2012 r. Jednak kolejne lata pokazały, że wadą Kodeksu postępowania cywilnego nie było samo postępowanie odrębne, ale kierunek jego zmian, który wypaczył tę ideę. Jak trafnie zauważa Doktorant, w okresie od 2012 do 2019 roku okazało się, iż podnoszone w 2011 r. argumenty za uchynieniem postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych okazały się nietrafne, a przewidywane korzyści, które miały z tego uchynienia wyniknąć, nie nastąpiły (s. 25).

Na tym tle Doktorant osadza swoje analizy odnoszące się już ściśle do samego pojęcia „sprawa gospodarcza”, pokazując również zmiany, jakie zachodziły w dłuższej perspektywie czasowej zarówno co do zakresu przedmiotowego tego pojęcia, a także co do sposobu jego regulacji, przy czym Doktorant trafnie wskazuje te desygnaty nazwy „sprawa gospodarcza”, które budzą wątpliwości interpretacyjne. Należy w tym miejscu przypomnieć, że pierwotnie pojęcie sprawy gospodarczej miało charakter pozakodeksowy, co było rozwiązaniem dość specyficznym.

Z pewnością najciekawsze w tej części pracy są rozważania odnoszące się do podstawowej kategorii spraw gospodarczych, do których na przestrzeni historii tej kategorii spraw cywilnych zaliczano spory związane z działalnością gospodarczą. W tym zakresie Autor nie tylko syntetycznie (niekiedy być może zbyt syntetycznie) odtwarza wszystkie elementy stosunku cywilnoprawnego, ale również właściwie ustala specyfikę stosunku cywilnoprawnego w odniesieniu do spraw gospodarczych. W tym względzie, na s. 36, odnosi się do pojęcia tzw. „profesjonalnych stosunków cywilnoprawnych”, czyli takich, które powstają w związku z prowadzeniem przez ich podmioty działalności gospodarczej lub zawodowej. Należy zgodzić się z Autorem, że stosunku tego typu są szczególnie istotne w perspektywie jego rozważań, gdyż wiążą się ściśle z drugim elementem sprawy gospodarczej, tj. z jej elementem podmiotowym.

Analizując definicję legalną sprawy gospodarczej, która została stworzona na potrzeby nowej konstrukcji postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, Doktorant zwraca uwagę na zmianę sposobu sformułowania tej definicji, gdyż ustawodawca zrezygnował z

budowania definicji o charakterze ogólnym, a w to miejsce wprowadził po prostu zamknięty katalog spraw. Nie zmienia to jednak faktu, iż w niektórych przypadkach należy dokonać pogłębionej analizy stanu faktycznego i prawnego, zanim konkretny spór zostanie zakwalifikowany lub wyłączony z kategorii spraw gospodarczych. Znow, podobnie jak w poprzednich stanach prawnych, będzie to dotyczyło w szczególności podstawowej kategorii spraw gospodarczych, tj. tych ze stosunków cywilnych między przedsiębiorcami w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej, choćby którakolwiek ze stron zaprzestała jej prowadzenia (s. 43). W związku z tym należy zaaprobować starania Doktoranta zmierzające do zdefiniowania poszczególnych elementów wskazanej definicji. Ze względów oczywistych Doktorant sięga w tym zakresie do pojęć pozakodeksowych, takich jak „przedsiębiorca” czy „działalność gospodarcza”. Co więcej, Autor trafnie zauważa, że w takich istotnych dla obrotu gospodarczej kwestiach, ustawodawca nie powinien stosować pojęć niedookreślonych lub budzących problemy interpretacyjne. Z tego względu Doktorant postuluje, iż właściwym byłoby wprowadzenie definicji działalności gospodarczej do Kodeksu cywilnego albo wyraźne odesłanie do stosowania na gruncie prawa cywilnego materialnego (a tym samym – również na gruncie prawa cywilnego procesowego) definicji zawartej w ustawie – Prawo przedsiębiorców (s. 50). Podobnie ciekawe i wartościowe są rozważania Doktoranta odnoszące się do problemów interpretacyjnych związanych z zaprzestaniem prowadzenia działalności gospodarczej. Jak zauważa Autor, w tym przypadku źródłem tego problemu jest sposób rozumienia sprawy gospodarczej, tj. czy ma ona być rozumiana w znaczeniu materialnoprawnym czy też procesowym, co ma istotne znaczenie dla ustalenia chwili zaprzestania działalności gospodarczej, która uniemożliwiłaby zakwalifikowanie sporu jako sprawy gospodarczej.

W dalszej części Doktorant syntetycznie przedstawia katalog pozostałych spraw gospodarczych w rozumieniu Kodeksu postępowania cywilnego, co stanowi istotne uzupełnienie obrazu zakresu przedmiotowego pojęcia „sprawa gospodarcza”, co również skłania do generalnej pozytywnej oceny przedstawionych rozważań.

Doktorant trafnie zauważa, że za szczególnie kontrowersyjny należy uznać nie sam katalog spraw poddanych kognicji sądów gospodarczych, ale jego umiejscowienie. Logicznie niepoprawne, według Autora, jest wprowadzenie do przepisów regulujących postępowanie odrębne ogólnych regulacji dotyczących innych kategorii postępowań cywilnych – w tym także unormowanych poza Kodeksem postępowania cywilnego. Katalog ten jest też zbyt rozbudowany, co uniemożliwia realizację postawionego sobie przez ustawodawcę celu, którym było przyspieszenie załatwiania spraw gospodarczych, m.in. poprzez specjalizację organu

rozstrzygającego (s. 68). Te i inne uwagi krytyczne pokazują, że Doktorant wnikliwie przeanalizował zarówno istotę katalogu spraw gospodarczych, jak i wynikające z niego reperkusje dla efektywności przyjętego modelu rozpoznawania spraw gospodarczych.

W kolejnej części tego rozdziału Doktorant podjął dość krótkie rozważania odnoszące się do samych sądów gospodarczych, w których trafnie wskazał, iż stanowią one kontynuację przedwojennej idei specjalistycznych sądów rozpoznających sprawy związane z obrotem gospodarczym. Należy jednak zauważyć, iż zagadnienie to, ze względu na swoją wagę dla problematyki, powinno zostać przeanalizowane w bardziej pogłębiony sposób.

Ostatnią częścią rozdziału I są rozważania odnoszące się do wybranych systemów prawnych państw europejskich, w których pojawia się idea wyspecjalizowanego sądownictwa gospodarczego. Autor przedstawił dość szeroki katalog tych państw, wskazując na Ukrainę, Niemcy, Holandię, Francję, Belgię, Austrię i Hiszpanię. Warto byłoby, aby Doktorant sprecyzował, dlaczego wybrał akurat te systemy prawne na potrzeby rozprawy doktorskiej. Autor analizę rozwiązań w poszczególnych systemach prawnych kończy wnioskiem, że sądy te mają bardzo zróżnicowany charakter, zarówno pod względem formy organizacyjnej, składu, jak i zakresu rozpoznawanych spraw. Tezę tę Autor popiera wskazaniem różnic występujących w poszczególnych analizowanych systemach prawnych. Jednocześnie na s. 88 podkreśla, że cechą wspólną wszystkich tych rozwiązań jest ściśle powiązanie ze sferą obrotu gospodarczego. Specjalizacja w zakresie sądownictwa gospodarczego jest co do zasady niezbędna z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to rozpoznawania międzynarodowych sporów gospodarczych. Według Autora powoływanie specjalistycznych sądów gospodarczych właściwych wyłącznie do tego typu spraw jest nieuzasadnione.

Rozdział II, jak wskazano wyżej, bardzo obszerny i odnoszący się do szeregu fundamentalnych dla tytułowej problematyki zagadnień został przez Doktoranta nazwany „statyka i dynamika postępowań w sprawach gospodarczych”. Warto zauważyć, że na s. 91 i 92 Doktorant odnosi się do problematyki funkcji procesu cywilnego, jednak w dalszych szczegółowych rozważaniach nie definiuje, co rozumie przez pojęcie „funkcja” ani też szerzej nie odnosi się do kwestii funkcji wypełnianych przez poszczególne konstrukcje procesowe, związane z rozpoznawaniem spraw gospodarczych.

W pierwszym rzędzie Doktorant swoje rozważania koncentruje na rozgraniczeniu kategorii spraw gospodarczych rozpoznawanych w tzw. „zwykłym” postępowaniu procesowym i postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, jednocześnie odnosząc się do kluczowych czynności organizacyjno-technicznych, jakimi są przypadki przekazania sprawy z sądu zwykłego do sądu gospodarczego i odwrotnie.

W tym względzie szczególnie ciekawe wydają się analizy przeprowadzone na s. 95 i n. dotyczące kwestii możliwości skutecznego złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy gospodarczej z pominięciem przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych przez interwenienta ubocznego. Doktorant rozstrzygnięcie tego problemu wiąże w głównej mierze ze sposobem reprezentacji strony postępowania. W konsekwencji m.in. stwierdza, że niemożliwe jest skuteczne wniesienie wniosku przez interwenienta ubocznego samoistnego, występującego po stronie powodowej reprezentowanej przez zawodowego pełnomocnika. Wydaje się, że tezy przedstawione przez Doktoranta powinny być przedmiotem dalszej dyskusji w doktrynie.

W dalszej części tego rozdziału Doktorant poddaje analizie zasadnicze odrębności dotyczące zarówno statyki, jak i dynamiki postępowania, zwracając uwagę szczególnie na te, które mają istotne znaczenie dla weryfikacji efektywności stosowania obecnego modelu rozpoznania spraw gospodarczych.

Z pewnością bardzo istotne znaczenie, choćby ze względu na niegasnące dyskusje w tej materii, mają rozważania Autora odnoszące się do rygoryzmu wprowadzonych w postępowaniu odrębnych w sprawach gospodarczych. Takie ujęcie wydaje bardzo trafne, ponieważ ten formalizm od zawsze stanowił przedmiot kontrowersji wokół postępowania odrębnego na różnych etapach jego ewolucji. Wracając do rozważań Doktoranta, warto zwrócić uwagę, iż nie pominął on również problemu informatyzacji w zakresie rozpoznawania spraw gospodarczych, zauważając problem wykorzystania systemu teleinformatycznego w opozycji do niezbyt trafionej konstrukcji ustawodawcy odnoszącej się do wykorzystywania adresu poczty elektronicznej w sprawach gospodarczych, która została uchylona. Doktorant również, w odpowiednim zakresie, odnosi się do regulacji ogólnych, odnoszących się do doręczeń w postępowaniu cywilnym.

Z kolei w zakresie reprezentacji stron, obok szeregu wartościowych uwag natury praktycznej, Autor trafnie wskazuje, że ustawodawca, definiując w odniesieniu do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, trafnie do kręgu pełnomocników zawodowych nie zaliczył osób posiadających licencję doradcy restrukturyzacyjnego. Wynika to z faktu, że sprawy z zakresu prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego mają charakter gospodarczych, jednak są rozpoznawane poza postępowaniem odrębnym w sprawach gospodarczych.

Niewątpliwie jednym z filarów, na którym ustawodawca oparł ideę usprawnienia spraw gospodarczych jest petryfikacja strony podmiotowej i przedmiotowej postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych. W tym zakresie Doktorant trafnie zauważa, że w omawianym

postępowaniu wyłączona jest możliwość przedmiotowej zmiany powództwa, zarówno w charakterze ilościowym, jak i charakterze jakościowym (zmiana podstawy faktycznej). Jednocześnie jednak Doktorant dostrzegł i prawidłowo scharakteryzował wyjątki dotyczące zakazu przekształceń przedmiotowych, które tym samym ma charakter względny (s. 123 i n.), co do których szczególnie ciekawe są rozważania dotyczące krzyżowania się postępowania w sprawach gospodarczych oraz postępowania uproszczonego. Należy zgodzić się, że wskazane ograniczenie dotyczące przekształceń przedmiotowych, niesie ze sobą jedynie pozorne korzyści, bowiem faktycznie może prowadzić, w niektórych przypadkach, do wykreowania nowych, osobnych postępowań, a w konsekwencji – kompleksowe i rozstrzygnięcie całej sprawy gospodarczej będzie trwało dłużej (s. 127).

Na aprobatę zasługują również rozważania Doktoranta dotyczące ograniczeń odnośnie do dopuszczalności zmiany stron i innych przekształceń podmiotowych powództwa. W tym względzie Doktorant wskazuje także przypadki, w których instytucja zapoznania (art. 195 K.p.c.) umożliwia sądowi działanie z urzędu. W tym zakresie analiza przeprowadzona przez Autora jest rzetelna i przeprowadzona adekwatnie do założeń pracy.

Szczególnie problematyczne, z punktu widzenia rzeczywistego wpływu na sprawność całościowego rozstrzygnięcia sporu o charakterze gospodarczym, ma regulacja odnosząca się do niedopuszczalności powództwa wzajemnego. Jak zauważa Autor, w tym przypadku mamy do czynienia z rozwiązaniem, które nie spełnia postulatu zapewnienia sprawności tego postępowania. Doktorant trafnie przychylił się do stanowiska, że wiele czynności procesowych w takiej sytuacji podlega powieleniu, co wiąże się z niepotrzebnym zaangażowaniem czasu i środków wymiaru sprawiedliwości, a zatem jest sprzeczne z zasadą ekonomii postępowania (s. 130).

Doktorant z oczywistych względów szczególną uwagę poświęca problemowi sprawności postępowania jako szczególnie istotnemu z perspektywy rozpoznawania spraw gospodarczych. Warto jednak zwrócić uwagę, iż Autor powinien w tym zakresie dokonać wyraźnego rozróżnienia i zdefiniowania pojęć „szybkość”, „sprawność” i „efektywność”, które przewijają się przez całość jego rozważań. W omawianej części pracy Doktorant wiąże sprawność postępowania przede wszystkim z kryterium czasu, które jest charakterystyczne dla szybkości postępowania. Wskazane w tym zakresie rozważania, odnoszące się również do dorobku CEPEJ, są niewątpliwie bardzo interesujące, ale warto by było przenieść je z gruntu szybkości na szersze elementy istotne dla ustalenia sprawności. W przypadku sprawności, oprócz kryterium czasu, istotne jest również osiągnięcie celu postępowania. Uwaga ta dotyczy również analiz związanych z wartościami mediany wskaźnika DT oraz wskaźnika CT, a także

przedstawionych przez Autora szczegółowych danych na temat czasu trwania postępowania sądowego w sprawach gospodarczych publikowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w Informatorze Statystycznym Wymiaru Sprawiedliwości. Niemniej, w zakresie szybkości postępowania przedstawione przez Doktoranta rozważania są niezwykle ważne, jak sam Autor wskazuje, pokazują bowiem pogarszającą się szybkość rozpoznawania spraw gospodarczych przez sądy polskie. Warto zauważyć, że na s. 145 Doktorant używa w odniesieniu do tego kryterium pojęcia „skuteczność”, które jednak jest synonimem efektywności, a nie szybkości.

Kwestią ważną z perspektywy odrębności postępowania w sprawach gospodarczych stały się również dość rozbudowane regulacje kodeksowe, odnoszące się do postępowania dowodowego. Odrębności te, jak zauważa Autor, odnoszą się w szczególności do prymatu dowodu z dokumentu, co Autor uzasadnia znaczącym rozwojem technologicznym i postępującą cyfryzacją, a także profesjonalizmem, który powinien cechować przedsiębiorcę, również w zakresie dokumentowania faktów związanych z jego działalnością gospodarczą (s. 147).

W odniesieniu do środków dowodowych i postępowania dowodowego w sprawach gospodarczych Doktorant trafnie zauważa, że przepisy te obrazują specyficzną strukturę środków dowodowych w tym postępowaniu. Doktorant odnosi ten problem do wykazania czynności strony, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia, gdzie w pierwszej kolejności dopuszczalny jest dowód z dokumentu. Oczywiście, należy zgodzić się z Autorem, iż w innych przypadkach nie sposób mówić o takiej strukturze środków dowodowych, gdyż nie mamy do czynienia z pierwszeństwem dowodu z dokumentu (s. 152).

Niewątpliwie, interesującym *novum* wprowadzonym do postępowania w sprawach gospodarczych, jest umowa dowodowa, która z założenia miała przyspieszyć przeprowadzanie postępowania dowodowego w tej kategorii spraw. Doktorant trafnie w tym względzie przeprowadza bardzo pogłębioną analizę umowy dowodowej w aspekcie teorii umów procesowych, które są w różny sposób postrzegane przez przedstawicieli doktryny. Doktorant niezwykle rzetelnie przedstawia poglądy odnoszące się do materialnoprawnego, procesowego i mieszanego charakteru tych umów (s. 156 i n.). Należy docenić jednocześnie, że Doktorant rozbudowuje swoje rozważania dotyczące tej kategorii umów procesowych o ciekawe wątki dodatkowe, takie jak np. problem nieważności umowy dowodowej, a także możliwość uznania przez sąd umowy dowodowej za niedopuszczalną, gdy z okoliczności sprawy wynika, że jest ona sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. W tym ostatnim zakresie Doktorant trafnie zauważa, iż pogląd o dopuszczalności takiej

kontroli sądu z urzędu wobec umowy dowodowej jest kontrowersyjny ze względu na jej odmienny charakter wobec np. ugody sądowej.

Z pewnością o wartości merytorycznej przedstawionych rozważań świadczy to, że Autor nie boi się również w tym obszarze sięgać do zagadnień trudnych i kontrowersyjnych, a do takich z pewnością należy problem relacji pomiędzy ograniczeniami dotyczącymi środków dowodowych i postępowania dowodowego a gwarancjami konstytucyjnymi, odnoszącymi się np. do prawa do sądu (s. 162 i n.).

Autor nie tylko zastanawia się nad charakterem i zasadnością stosowania umów dowodowych w ogólności, ale również bardzo rzetelnie poddaje analizie praktykę stosowania tych umów na etapie przedsądowym i już w trakcie zainicjowanego postępowania sądowego, a także specyfikuje i w kompetentny sposób charakteryzuje skutki zawarcia takiej umowy dla przebiegu postępowania dowodowego. W obszarze tych rozważań pojawia się szereg ważnych i trafnych wniosków częściowych, np. konstatacja, że umowę dowodową, która miałaby na celu wyłączenie wszystkich dowodów należy uznać za czynność bezskuteczną, bo tego rodzaju ustalenia między stronami naruszałoby jej istotę.

W konsekwencji Doktorant uznaje, że umowa dowodowa ma charakter mieszany, a tym samym znajdują do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego (w zakresie nieuregulowanym przez Kodeks postępowania cywilnego). Takie ustalenie ma kluczowe znaczenie np. w odniesieniu do umów dowodowych zawieranych przez strony postępowania, w których jedna z nich nie ma statusu przedsiębiorcy.

Charakterystyka odrębności postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych została zakończona rozdziałem zbiorczym, w którym pojawiają się pozostałe zagadnienia budujące pełny obraz sposobu rozpoznawania spraw gospodarczych w tym postępowaniu. Wśród tych zagadnień szczególną uwagę Doktorant poświęca kwestii statusu wyroku sądu I instancji zasądzającego świadczenie w pieniądzu lub rzeczach zamiennych jako tytułu zabezpieczenia. Niewątpliwie ciekawym zagadnieniem, które warto by w tej materii rozważyć, jest kwestia praktyczna, odnosząca się do treści sentencji takiego orzeczenia, w którym pojawia się jedynie wzmianka o sądzie gospodarczym, natomiast nie ma mowy o tym, że wyrok został wydany w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. To powoduje istotny problem na etapie wykonywania tytułu zabezpieczenia, ponieważ komornik sądowy, prowadząc czynności w postępowaniu, powinien kierować się jedynie sentencją wyroku w celu ustalenia, czy wniosek do niego złożony jest skuteczny.

Odrębną grupą zagadnień poruszonych w tej obszernej części pracy są kwestie związane z postępowaniem nieprocesowym, które są niewątpliwie szczególnie ciekawe z powodu jego

odmienności względem procesu cywilnego. Jednak w części przypadków znaczenie tych przepisów jest marginalne, głównie z uwagi na fakt, iż wolumen przedsiębiorstw państwowych znacznie się skurczył. Należy jednak podkreślić, że mimo to Doktorant nie porzucił tego tematu i z ogromną rzetelnością przeanalizował całokształt przepisów dotyczących postępowania nieprocesowego dotyczącego organów przedsiębiorstw państwowych.

Zupełnie inaczej należy postrzegać kolejną problematykę przeanalizowaną przez Doktoranta, a mianowicie sprawy o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, którym jest orzeczenie sądu gospodarczego prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu albo ugoda zawarta przed tym sądem. Wyodrębnienie tej kategorii spraw jest niewątpliwie powiązane z koncepcją przedstawianą od początku istnienia nowoczesnego modelu rozpoznawania spraw gospodarczych, której istotą było pozbawienie sądu gospodarczego statusu sądu egzekucyjnego, co narzuca konieczność zastanowienia nad właściwością sądu w omawianym zakresie postępowania klauzulowego.

Na początku tych rozważań Doktorant trafnie dokonuje umiejscowienia tzw. postępowania klauzulowego w kategorii postępowań pomocniczych, przede wszystkim w relacji do postępowania egzekucyjnego. Jego analizy, odnoszące się do wszystkich aspektów postępowania klauzulowego znów można ocenić jako rzetelne i wystarczające w aspekcie tytułowego zagadnienia.

Pozostając w obszarze postępowań pomocniczych Autor odnosi się również do postępowania z powództwa opozycyjnego jako środka obrony merytorycznej w postępowaniu egzekucyjnym. W odniesieniu do spraw gospodarczych Doktorant wskazuje te kategorie postępowań opozycyjnych, które będą miały zastosowanie jako środki obrony merytorycznej w sytuacji, gdy prawa podmiotowe osoby trzeciej zostaną naruszone wskutek prowadzonej egzekucji. W tym przypadku również odnosi się to do pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego, opartego na prawomocnym lub podlegającym natychmiastowemu wykonaniu orzeczeniu sądu gospodarczego albo ugodzie zawartej przed tym sądem. W konsekwencji należy przyjąć, iż warunkiem koniecznym, aby sprawa z tej kategorii została zakwalifikowana jako sprawa gospodarcza jest to, że tytuł wykonawczy pochodzi od sądu gospodarczego (s. 201). W tym przypadku Doktorant poświęca należyłą uwagę również kwestii wskazanej wyżej, a dotyczącej potencjalnej właściwości sądu gospodarczego w odniesieniu do tej kategorii spraw gospodarczych. Doktorant zauważa, że pogląd o tym, że sąd gospodarczy nie jest właściwy do wykonywania czynności egzekucyjnych, nie dotyczy właściwości sądu w postępowaniu o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Jak trafnie zauważa, wynika to z charakteru

tego postępowania, w ramach którego następuje rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy gospodarczej (s. 204).

Ostatnią kategorią spraw gospodarczych, omówioną szerzej przez Doktoranta, są sprawy z zakresu prawa upadłościowego i prawa restrukturyzacyjnego. Autor prawidłowo oznacza cele obu tych postępowań, a także nazywa funkcje, które mają one spełniać w polskim systemie prawnym. Pozwala mu to na podjęcie się skomplikowanego zadania określenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego spraw gospodarczych unormowanych w prawie upadłościowym i prawie restrukturyzacyjnym. Warto podkreślić, iż Doktorant bardzo wnikliwie odnosi się do charakterystyki kręgu podmiotów posiadających zdolność upadłościową i odpowiednio mających zdolność restrukturyzacyjną (s. 212 i n.).

Doktorant prawidłowo analizuje kwestie odnoszące się do właściwości sądów tej kategorii spraw gospodarczych, co jest o tyle utrudnione, że zarówno prawo upadłościowe, jak i prawo restrukturyzacyjne, regulują problem właściwości rzeczowej i miejscowej w sposób odrębny od Kodeksu postępowania cywilnego. Niewątpliwie najbardziej problematyczne w tym zakresie są specyficzne łączniki stosowane w odniesieniu do ustalenia sądu właściwego miejscowo. Uwaga ta odnosi się zarówno do prawa upadłościowego, jak i do prawa restrukturyzacyjnego. Należy tu zauważyć, iż pewien niedosyt dotyczy pominięcia przez Doktoranta szeregu praktycznych problemów związanych z właściwym postrzeganiem takich pojęć jak np. „zarządzanie działalnością o charakterze ekonomicznym”. Niemniej również ta część pracy została przygotowana na należytych poziomach merytorycznym i w zakresie adekwatnym do założonych przez Doktoranta celów rozprawy doktorskiej.

Rozdział III dotyczy analizy porównawczej poszczególnych postępowań w sprawach gospodarczych. W tym przypadku należy zgłosić zastrzeżenie co do struktury rozdziału, który składa się z dwóch części, tj. uwag ogólnych oraz zestawienia o nader rozbudowanym tytule, w którym ujęto całe spektrum kryteriów tego zestawienia. Powstaje w tym przypadku wątpliwość, czy nie byłoby bardziej czytelne przebudowanie drugiej części poprzez rozłożenie tych kryteriów na więcej podrozdziałów. Co więcej, rozdział ten nie jest zbyt obszerny, więc może warto by, pod warunkiem podziału rozdziału II, dołączyć te rozważania do którejś z tych nowo wydzielonych części. Te uwagi techniczne nie umniejszają jednak bardzo pozytywnej oceny dokonania takiej syntezy przez Doktoranta, ponieważ ma ona ogromne walory poznawcze, a ponadto pokazuje, że Autor dokładnie przemyślał wszystkie aspekty tytułowego zagadnienia zarówno w kontekście dynamiki, jak i statyki przeanalizowanych w poprzednich częściach pracy postępowań, w których rozpoznaje się sprawy uznane przez ustawodawcę za gospodarcze. W tym przypadku walor praktyczny rozprawy doktorskiej jest szczególnie

widoczny, a jest to ważne, aby Doktorant nie poprzestawał na rozważaniach teoretycznych, oderwanych od rzeczywistego obrazu analizowanego zagadnienia.

Rozdział IV stanowi kwintesencję rozważań szczegółowych przedstawionych przez Doktoranta w poprzednich częściach pracy, ponieważ, na bazie wskazanych wątpliwości i cech charakterystycznych polskiego modelu rozpoznawania spraw gospodarczych, Autor podejmuje udaną próbę wykazania przyczyn obecnego sposobu regulacji w obecnym Kodeksie postępowania cywilnego, a jednocześnie odnosi się do koncepcji przebudowania tego systemu, jakie pojawiają się na różnych etapach jego funkcjonowania. Niewątpliwie jednym z takich ciekawych projektów, do których sięgnął Autor, jest koncepcja obywatelskich sędziów handlowych, nawiązująca do wskazanej wyżej tradycji przedwojennej. W tym rozdziale pojawiają się w związku z tym również interesujące wnioski *de lege ferenda*, których celem jest usprawnienie postępowania w sprawach gospodarczych. Warto podkreślić, że - obok wniosków niebudzących dyskusji - takich jak np. rozszerzenie funkcjonalności systemu teleinformatycznego, czy też usunięcie wątpliwości w zakresie treści już funkcjonujących przepisów, pojawiają się również koncepcje odważne i nieszablonowe, dotyczące np. rewolucji w składach orzekających w sprawach gospodarczych czy drastycznego ograniczenia kognicji sądów gospodarczych wyłącznie do spraw powstających między przedsiębiorcami w związku z prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Jakość przedstawionej przez Autora argumentacji, nawet jeśli ktoś nie zgadza się z tymi koncepcjami, nakazuje podjąć dyskusję z Doktorantem, który swoje idee uzasadnia, wskazując ciekawe argumenty.

Wobec ogromnego znaczenia dla wartości merytorycznej ostatniej części recenzowanej pracy, co do zakończenia należy jedynie dla porządku stwierdzić, że stanowią one spójne i klarowne podsumowanie całości rozważań Autora, pokazując, że założenia pracy, a w szczególności jej szczegółowe i główne cele zostały zrealizowane.

IV.

Recenzowana praca doktorska stanowi spójne i kompleksowe opracowanie w ciekawy i rzetelny sposób przedstawiające tytułowe zagadnienie. Jak wielokrotnie wskazano w uwagach szczegółowych, praca ma nie tylko odpowiednią wartość merytoryczną w warstwie rozważań teoretycznych, ale również wyróżnia się dużą wartością praktyczną, przede wszystkim ze względu na podjęte udane próby rozwiązywania wątpliwości interpretacyjnych występujących w obszarze rozpoznawania spraw gospodarczych.

Język pracy jest przejrzysty, a wywody prowadzone przez Autora – wyróżniają się logicznością i spójnością. W pracy występują nieliczne uchybienia redakcyjne i błędy

językowe, które należy usunąć przed jej publikacją. Szczególną uwagę należy zwrócić na nieużywanie nazwy „ilość” w odniesieniu do desygnatów policzalnych oraz na osobną pisownię przysłówka „nowo” w połączeniu z imiesłowami przymiotnikowymi i przymiotnikami. Zastrzeżenia te nie osłabiają jednak bardzo pozytywnej oceny strony technicznej pracy, co było szczególnie trudne z uwagi na ogromny zasób źródeł, do których odnosi się Autor w odsyłaczach zawartych w pracy.

Warto podkreślić, że przygotowana praca nie zamyka się tylko w ramach prawa cywilnego procesowego, ale jej ambitnie zakreślony temat wymusza również sięgnięcie do pogłębionej wiedzy z zakresu prawa cywilnego materialnego oraz innych gałęzi prawa istotnych z perspektywy prawidłowego scharakteryzowania poszczególnych kategorii spraw gospodarczych. Z tego względu należy szczególnie docenić wysiłek podjęty przez Doktoranta.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgra Bartosza Rymkiewicza rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. 2018 poz. 1669).



Dokument podpisany
przez Kinga Flaga-
Gieruszyńska
Data: 2023.08.29 22:38:52
CEST